

Janek Samołyk, Zdjęcia

wyjechałaś wieki temu
a ja zostałem tu
gdy zobaczyłem cię w mych drzwiach znów
to wszedłem w sferę snów

choć upłynęło wiele czasu
choć jest jakiś on
choć zaraz musisz jechać,
poczuliśmy przez kilka minut
jakby nic się nie zmieniło

przysłaniam kotarę, zamykam drzwi
włączam reflektor, siedzisz tam gdzie masz być
wiesz co masz robić, uśmiechasz się
patrz mi na rękę, gdy policzę do trzech
nie mrugaj oczami bo będzie wstyd
gdy wywołam zdjęcia

kiedy już stąd odjechałaś
ja długo stałem w drzwiach
stałbym może aż do teraz
zaczęło mocno wiać

dziś wiem co wzrusza cię do granic
bo masz tak jak ja
gdy wystarczą dwa spojrzenia
by być o tym przekonanym
że wciąż jesteśmy tacy sami

przysłaniam kotarę, zamykam drzwi
włączam reflektor, siedzisz tam gdzie masz być
wiesz co masz robić, uśmiechasz się
patrz mi na rękę, gdy policzę do trzech
nie mrugaj oczami bo będzie wstyd
gdy wywołam zdjęcia